

Wybrane problemy generowania grup apozycyjnych w dawnej polszczyźnie

Zbróg, Piotr

Wybrane problemy generowania grup apozycyjnych w dawnej polszczyźnie

Respectus Philologicus, vol. 37, núm. 42, 2020

Vilniaus Universitetas, Lituania

Disponible en: <https://www.redalyc.org/articulo.oa?id=694474398001>

DOI: <https://doi.org/10.15388/RESPECTUS.2019.37.42.35>



Esta obra está bajo una Licencia Creative Commons Atribución 4.0 Internacional.

Wybrane problemy generowania grup apozycyjnych w dawnej polszczyźnie

Selected Problems of Generating Apposition Groups in Old Polish

Piotr Zbróg zbrog@interia.pl

The University of Jan Kochanowski in Kielce, Polonia

 <https://orcid.org/0000-0002-9512-4027>

Respectus Philologicus, vol. 37, núm. 42, 2020

Vilniaus Universitetas, Lituania

Recepción: 17 Diciembre 2019

Aprobación: 26 Febrero 2020

DOI: <https://doi.org/10.15388/RESPECTUS.2019.37.42.35>

Redalyc: <https://www.redalyc.org/articulo.oa?id=694474398001>

Summary: Przedmiotem zainteresowania w rozdziale są koncepcje sposobu tworzenia grup apozycyjnych, występujące w literaturze przedmiotu, np. zbawiciel Jesus, dziewica Maryja, matka jego, słudze Brygidzie. Przeciwnostawne teorie na ten temat wskazywały z jednej strony, że apozycja była elementem dodawanym do jednostki nadrzędnej, z drugiej zaś, że apozycja stanowiła efekt przekształceń struktury głębokiej w konstrukty powierzchniowe. Podejścia te znajdowały, zazwyczaj intuicyjne, odzwierciedlenie w sądach językoznawców, opisujących tytułowe wyrażenia od początku XIX wieku. W niniejszym opracowaniu prześledzono je i dowiedziono dominacji opinii o składniowym punkcie wyjścia w derywacji apozycji. Ponadto omówiono inne aspekty charakterystyki grup apozycyjnych, lokujące je w zasadniczej dychotomii derywowania apozycji.

Keywords: grupa apozycyjna, składnia, derywacja składniowa.

Abstract: The subject of interest in this chapter is the concepts of creating apposition groups that appear in the literature on the subject, e.g. zbawiciel Jesus, dziewica Maryja, matka jego, słudze Brygidzie. Opposing theories on this topic indicated on the one hand that apposition was an element added to the parent unit, and on the other hand, that apposition was the effect of transforming the deep structure into surface constructs. These approaches were, usually intuitive, reflected by language courts describing the title expressions since the beginning of the 19th century. In this study, they were traced and proved the dominance of opinions about the syntactic starting point in the derivative of apposition. In addition, other aspects of the characteristics of the groups of positions are discussed, placing them in the basic dichotomy of the derivation of positions.

Keywords: apposition group, syntax, syntactic derivative.

Wstęp

Jednym z wielu problemów w opisie najdawniejszych grup apozycyjnych w monograficznym opracowaniu była kwestia ich derywacji (Zbróg 2019). Przedmiotem zainteresowania stały się wyrażenia typu *Bogurodzica dziewica, góra Syjon, przyjaciel mężczyzna, Wirzbięta mój zięć*, mające następujące cechy: w podstawowej formie to bezspójnikowe koreferencyjne dwuargumentowe frazy, których ośrodkami są rzeczowniki lub ich dystrybucyjne ekwiwalenty; pierwsza linearnie fraza to podstawa apozycji, druga to apozycja.

W odniesieniu do problemu ustalenia typu derywacji adekwatnej opisowo skonfrontowano hipotezę sformułowaną przez poznańskich badaczy (por. Krążyńska i in. 2015) z koncepcją własną, pośrednio opartą

na teorii struktur głębokich, jednego z ważkich komponentów gramatyki transformacyjno-generatywnej (por. np. Bobrowski 1995).

Ta pierwsza jako punkt wyjścia przyjmowała następujące założenie (własne pogrubienia grup apozycyjnych – PZ):

Rezultatem oddziaływania tendencji analitycznej jest każda konstrukcja złożona, co najmniej dwuelementowa. Zakładamy, że najbardziej archaicznym świadectwem tej tendencji są konstrukcje apozycyjne, które powstają w wyniku procesu dodawania do siebie samodzielnych semantycznie elementów, np.: Kiedyż błogosławiony nasz zbawiciel miły Jesus stał tako zwleczony pośród wietnice u tego istnego słupa, podług tego jako powiedziała dziewica błogosławiona Maryja, matka jego, dostojnej <śludze> świętej Bryjdzie (Rozm 817); jakom ja u paniej Poznańskiej dwu płaszczu nie wziął, jedn[yl]ego ksemitnego a drugiego postawcewego (P 1380); iż ja Piotr Studzieński nie dałem ran Maciejewi kmiotowicu trzech krwawych i czwartej sinej (P 1528) (Krażyńska i in. 2015: 93).

Badacze dodali:

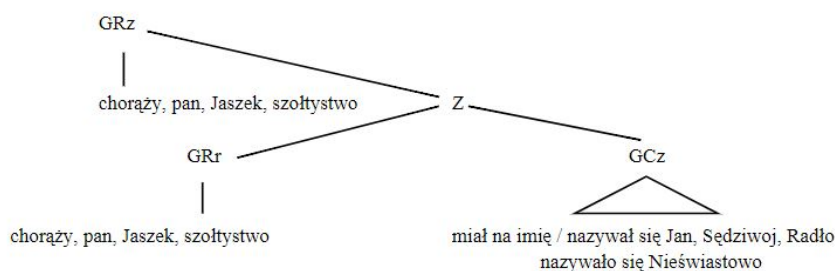
Struktury rozczłonkowane stanowią nową jakość, całkowicie odmienną od poprzedniej. Powstały w wyniku zasadniczej, przełomowej zmiany funkcji poznawczych: odzwierciedlają nową interpretację świata, będącą podstawą myślenia logicznego. Przy czym zgodnie z prawidłowościami ewolucyjnymi funkcja pierwotna wprawdzie marginalizuje się i na ogół zmienia, ale nie zanika (Krażyńska i in. 2015: 93).

Autorzy zdefiniowali wprawdzie apozycję nieco inaczej niż w niniejszym artykule: „Apozycję rozumiemy szeroko, jako każdą konstrukcję samodzielną semantycznie, dodawaną do innej konstrukcji i niezwiązaną z nią pod względem formalnym” (Krażyńska i in. 2015: 93), jednak cytowane przykłady (tu: pogrubione) skłaniają do rozważenia ich hipotezy, ponieważ zawierają zasadniczo kanoniczne grupy apozycyjne.

Jako swoisty kontrapunkt przedstawiłem koncepcję, zgodnie z którą grupy apozycyjne powstawały w konsekwencji transformacji struktur głębokich w struktury powierzchniowe, wedle co najmniej dwóch modeli (Zbróg 2019).

Model I.

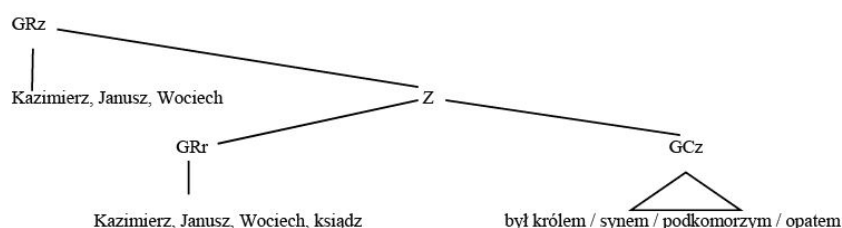
Podstawę wyrażen typu: chorąży Jan, Jaszek Radło, pan Sędziwoj, szołyństwo Nieświastowo stanowiła struktura głęboka – w uproszczeniu przedstawiona na poniższym schemacie:



- chorąży (chorąży miał na imię Jan) => chorąży Jan

Model II.

Podstawę wyrażeń typu: Kazimierz król Polski, Janusz syn, Wociech podkomorzy, ksiądz opat, Jan Gawłowski (Jan z Gawłowic), wojtostwo Skockie (= w Skokach) stanowiła zaś struktura:



- Kazimierz (Kazimierz był królem Polski) => Kazimierz król Polski

Pomijając szczegóły i dodatkowe objaśnienia (por. Zbróg 2019), czytelnik bez trudu dostrzeże różnice w przedstawionych hipotezach. Pierwsza z nich ma charakter składniowy: „Skoro nie występują jeszcze w języku związki składniowe, mamy do czynienia z szeroko rozumianą apozycją, czyli dodawaniem kolejnego elementu do uprzedniej całości.” (Krążyńska i in. 2015: 94). Druga wiąże powstawanie grup apozycyjnych z operacjami mentalno-składniowymi nawet już w początkowym okresie kształtowania się polszczyzny, zakładam bowiem, że obowiązywały one już wtedy jako naturalny proces.

W dalszej części artykułu wykazę, że w opracowaniach poświęconych apozycjom (nazywanych m.in. dodatnią, przydatnią, dopowiedzeniem, przydawką rzeczowną, por. Zbróg 2019), pojawiały się spostrzeżenia nawiązujące do omówionych pokrótce hipotez, objaśniających sposób formowania interesujących mnie wyrażeń. Pierwsze wzmianki na ten temat zaczęto formułować w opracowaniach lingwistycznych od wieku XIX. Prześlę zatem w pewnym skrócie najważniejsze ustalenia w tej kwestii, zaznaczając, iż większość z nich miała charakter intuicyjny i nie odwoływała się na przykład do modeli opisu języka, wykorzystujących teorie struktur głębokich.

Apozycje jako efekt dodawania elementów do członu głównego

Już w pierwszych opracowaniach ogólnogramatycznych autorzy dostrzegali jednostki zawierające apozycje i wprost charakteryzowali ich pojawianie się w zdaniu jako efekt dodawania elementu do jednostki głównej.

Józef Muczkowski, wyróżniając klasę *dodatni*, pisał m.in.:

Dodatnia, to jest, kiedy do rzeczownika lub zaimka, by go tym dokładniej oznaczyć, dodajemy inny rzeczownik, w tym samym przypadku rodzaju i liczbie położony np. Jan Karol Chodkiewicz, Hetman Wielki Litewski, zwycięzca Szwedów pod Kircholmem (w 1605) umarł roku 1621 (Muczkowski 1825: 178).

Józef Szostakowski kontynuował niejako tę myśl: „Zdanie rozszerzonym zostaje: **przez dodanie do rzeczownika jednego drugiego jeszcze rzeczownika** w tym samym co pierwszy przypadku (appositio) n.p. Mieczysław, król polski” (Szostakowski 1846: 120).

Małecki więcej miejsca poświęcił funkcji dopowiedzenia, opisując m.in. przyczyny jego użycia:

Ponieważ przez dodane w ten sposób rzeczowniki niejako dopowiadamy jaką szczególną własność głównych rzeczowników: będziemy przeto nazywali ten rodzaj dodatkowego objaśnienia Dopowiedzeniem (appositio). Jeżeli po wymówieniu jakiego rzeczownika czujemy, żeśmy istotę rzeczy, o którą chodzi, albo też jaką przeważną jej jasność jeszcze niezupełnie tym rzeczownikiem oddali: natenczas dopowiadamy to, czego tam jeszcze niedostaje, za pomocą osobnego wyrazu. Ten wyraz dodatkowy zwykle jest także rzeczownikiem, i nazywa się dopowiedzeniem (appositio), np. Jan z Tarnowa, kasztelan krakowski (Małecki 1863: 268).

August Jeske posłużył się w swej pracy terminem *apozycja* i w krótkiej notce odnotował, że

[w]szelki rzeczownik, przydany swemu głównemu rzeczownikowi jako bliższe określenie i położony w tymże samym, co i on przypadku, nazywa się: Dopowiedzeniem albo z łacińska Apozycją (Jeske 1872: 61).

W pierwszych pracach szczególnie chętnie wykorzystywano mechanizm *dodawania* podczas w opisie derywacji apozycji – niejako zatem można byłoby wnosić o nawiązaniu w ten sposób do hipotezy badaczy poznańskich. Sformułowali oni ją wprowadzając w odniesieniu do kształtowania się polszczyzny w czasach najdawniejszych, jednak uznając, że procesy posługiwania się językiem mają charakter uniwersalny, choć ewoluują w szczegółowych wypadkach.

Apozycje jako wynik transformacji

Jako pierwszy możliwość dopatrywania się struktury głębokiej podczas tworzenia apozycji zaanonsował pośrednio Józef Muczkowski, który do zbioru *przydatni* oprócz typowych jej reprezentantów (np. Jan III, *król polski*, *obrońca Wiednia*) zaliczał konstrukcje typu: Dariusz, *który był królem*; Paweł, *który był apostołem* (Muczkowski 1849: 187). Takie przykłady – choć nie stanowiły wyrazistej deklaracji – ilustrowały przekształcenie struktury głębokiej, wskazujące na pierwotną predykatywność konstrukcji *Dariusz, król* (=Dariusz, który był królem).

Podobnie pośrednio na pewnego rodzaju operacje mentalno-składniowe w opisie grup apozycyjnych wskazywał Antoni Małecki. Dowodził on, że *dopowiedzenie* nie wymaga wystąpienia w strukturze zdania podstawy apozycji (w poniższym cytacie np. JA, ONA), obecnej w strukturze głębokiej i poddanej elipsie (w zdaniu powierzchniowym pozostaje po tej operacji ślad oraz potencjalne zidentyfikowanie tegoż):

Dopowiedzenie należy czasem do zaimków osobistych ja, ty, on, ona, ono, stojących w zastępstwie rzeczownika. Ponieważ zaimki te pospolicie się w zdaniu wypuszczają: zdarza się tedy często, że dopowiedzenie nie ma przed sobą żadnego

głównego rzeczownika, np. (ja) Wielbiciel pięknego, nie przestanę nim być i nie osłepnę, choć się i ożenię (Ona) Niemka rodem, jest Polką całę sercem (Małecki 1863: 269).

Wyrazistą deklarację intuicyjną odnośnie do derywacji apozycji ze struktury głębokiej wyraził Fabian Ferdynand Sławiński (1877). Opisał bowiem historię derywacyjną fraz zbudowanych z imienia i nazwiska:

Jan Kochanowski napisał piękne Treny. W tem zdaniu rozwinieciem podmiotem jest Jan, nie zaś Kochanowski, bo nazwiska dobrano później, dopiero w XIV wieku; dość tu będzie porównać Jan z Tęczyna zamiast Jan Tęczyński; wreszcie, wyrażenie Jan Kochanowski, powstało ze zdania Jan nazywał się Kochanowski, Kochanowski przeto jest wyrazem określającym Jan... Stąd widzimy, że zdanie, „Jan Kochanowski napisał piękne Treny” składa się z następujących zdań: a) Jan nazywał się Kochanowski; b) Jan Kochanowski napisał Treny; c) Treny są piękne; d) Jan Kochanowski napisał Treny (Sławiński 1877: 43).

Wykazał zatem w swej analizie, uwzględniającej w pewnym stopniu nawet uwarunkowania historyczne powstawania formacji z nazwiskiem, że podstawę owej operacji był zabieg składniowy: *Jan + Jan nazywał się Kochanowski => Jan Kochanowski*.

Sławiński przedstawił też historię bardziej złożonej grupy z uwzględnieniem etapów pośrednich dochodzenia do struktury powierzchniowej grupy apozycyjnej ARCYBISKUP IGNACY KRASICKI:

Arcybiskup Ignacy Krasicki należy do najcelniejszych bajkopisarzów. To zdanie powstało ze zdań: a) Ignacy nazywał się Krasicki; b) Krasicki był arcybiskupem; c) Ignacy należał do bajkopisarzów; d) Ignacy Krasicki był arcybiskupem; e) arcybiskup Ignacy Krasicki należał; f) arcybiskup Ignacy Krasicki należał do bajkopisarzów; g) Bajkopisarz jest najcelniejszy.

O uwzględnieniu głębokiej struktury składniowej w kontekście powstawania apozycji pisał Igor Mel'čuk (Мельчук 1974). Wymienił typ oparty na apozycyjnej równości (struktury głębokie ZNAK BYT MINUS; GOROD BYT SAD, RAKETA BYT NOSITIEL transformowały się w struktury powierzchniowe => znak minus, gorod-sad, raketa-nositel) – oraz oparty na apozycyjnej nazwie (struktury głębokie GENERAL IMJA MOBUTU, KREISER IMJA KIROV, GOROD IMJA SAD były transformowane w struktury powierzchniowe => generał Mobutu, kreiser „Kirov”, gorod Sad).

Zuzanna Topolińska także założyła istnienie konstrukcji złożonych, które stanowiły poprzedniczki wyrażen typu minister X czy hotel Y. Derywowano je ze struktur ‘ten minister, który nazywa się X’, ‘ten hotel, który nazywa się Y’ itd. (Topolińska 1976: 46–47). Do tego zbioru Topolińska zaliczyła konstrukcje z metajęzykowym użyciem imienia własnego typu moja siostra Basia <= ‘moja siostra, która nazywa się Basia’.

Najobszerniej zagadnienie udziału struktur głębokich w procesie generowania grup apozycyjnych omówiła Krystyna Kallas (1980), wyróżniając cztery typy apozycji ze względu na podstawę derywacyjną: predykatywne, nominatywne, translacyjne oraz metajęzykowe.

W pracach poświęconych apozycjom pojawiała się kwestia predykatywności apozycji (por. Pisarkowa 1965, Labocha 1996). Krystyna Kallas pisała na ich temat:

Za predykatywne uważam te apozycje, które mają ekwiwalent w postaci zdania łącznikowego. Zdanie łącznikowe to zdanie zawierające BYĆ łącznikowe. Zdanie składnikowe bazy ma w typie A postać zdania łącznikowego. Apozycja odpowiada zredukowanemu zdaniu łącznikowemu. (...) Nienawidził ojca-pijaka. Nienawidził ojca. Ojciec był pijakiem (Kallas 1980: 99–100).

Badaczka jednoznacznie wyróżniła co najmniej dwa etapy powstawania grupy ojciec-piak z uwzględnieniem struktury głębokiej. Podobne spostrzeżenia pojawiły się u Zuzanny Topolińskiej – wedle niej zdanie Ten student jest moim kolegą stało się podstawą grupy =>ten student, mój kolega, czyli apozytywnej grupy imiennej (Topolińska 1984: 347). Tego typu wyrażenia pojawiały się w najdawniejszych tekstach, a znajdujące się w nich apozycje predykatywne uznałem za wynik istnienia hipotetycznego zdania w strukturze głębokiej, które uległo częściowej elipsie, a funkcję apozycji zajął orzecznik, por.:

- iże idzietobie krol zbawiciel, iżby nas ot wieczne śmirci zbawił (Kśw cr)

=> król BYĆ_ZBAWICIEL (Zbróg 2019).

Kolejne typy grup apozycyjnych derywowane były ze zdań w strukturach głębokich, konstytuowanych wokół różnych predykatów:

- a) apozycje nominatywne, np. NAZYWAĆ SIĘ, MIEĆ NA IMIĘ, NOSIĆ IMIĘ (NAZWISKO, NAZWĘ, PRZYDOMEK, TYTUŁ itp.), por.:

- Pani Helżka Więcencowym ludziem czyniła zapłacenia podług ujednania (Leksz I1014)

=> pani NOSIĆ IMIĘ_Helżka;

- b) apozycje translacyjne, np. NAZYWAĆ SIĘ INACZEJ, ZNACZYĆ (Kallas 1980), zaś w zabytkach polszczyzny byłyby to m.in.: ALBO PO POLSKU, TO JE, RZECZONO JAKO, RZECZON PO POLSKU, TAK SIĘ WYKŁADA; tu przykład z „Psałterza floriańskiego”:

- Pharisei zakonnicy... (PF IV 753)

=> Pharisei NAZYWAJĄ SIĘ PO POLSKU ZAKONNICY (Zbróg 2019).

Potwierdzeniem istnienia struktur głębokich mogą być przykłady istnienia w zdaniach powierzchniowych konstrukcji wprost opartych na wymienionych elementach konstytuujących, np.:

- birzwienica albo po polsku czwartka (R LV 210);
- We zborze asyryjskiem, to je pogańskiem (Kśw ar 10);

- Bo to słowo «abba» po żydowsku tak wiele rzeczono jako 'ocić' (Rozm 596);
- c) apozycje metajęzykowe, np.: MIEĆ POSTAĆ, BRZMIEĆ, MIEĆ KSZTAŁT; najdawniejsze przykłady:
 - To słowo >Korrozaim wyprawia się tajnica moja mnie (Kśw cr 12)
 - => słowo BRZMI KORROZAIM;
 - jako krogulec u Dobka moj był, na imię ćwik (StPPP VIII 9314)
 - => imię BRZMI ĆWIK (Zbróg 2019).

Do powyższych typów dodałem jeszcze apozycje predykatywno-nominatywne typu:

- Dawność o pieniądze żony <F>ranczek sietrzenicą Łucyją sirotę w młodych leciech i z jimenim swym jako sto grzywien na swą opiekę przyjął (Dział 33)
 - => sietrzenica MIAŁA NA IMIĘ ŁUCYJA;
sietrzenica BYŁA SIROTA;
- Panno / Maryja, matko Pana naszego Jezukrysta (MW 14 r)
 - => Panna MIAŁA NA IMIĘ MARYJA;
Panna BYŁA MATKĄ (Zbróg 2019).

Powyższe uwagi w literaturze przedmiotu lokowały grupy apozycyjne w zbiorze konstrukcji powierzchniowych, mających w swej historii derywacyjnej ślad w postaci istnienia hipotetycznej struktury głębokiej. Mogła być ona nie zawsze jednoznacznie i pewnie odtworzona, jednak ilustrowała ona proces składniowej transformacji podczas nabywania ostatecznego kształtu.

Dwoistość interpretacji powstawania grup apozycyjnych

W niektórych opracowaniach dostrzega się zróżnicowanie w opisie różnych typów grup apozycyjnych – mowa o wykorzystaniu obu analizowanych hipotez o pochodzeniu apozycji. Swoista wariantowość pojawiła się m.in. w uwagach Teofilii Radońskiej. Choć stwierdziła ona – co nawiązywałoby do hipotezy poznańskiej – że dodatnia lub apozycja „jest to imię lub zaimek, dodany do innego imienia lub zaimka, już to sam, już z należącymi do niego określeniami” (1872: 68). Jednak dalej dowodziła ona:

Dodatnia jest właściwie skróconem zdaniem względnem, dla tego mieści się zawsze między dwoma przecinkami, np. Zygmunt August, król polski... (zamiast: który był królem polskim)” (Radońska 1872: 68).

W obszernym wykładzie o grupach apozycyjnych Antoni Krasnowolski wyróżnił:

a) przydawkę rzeczowną:

imię szczegółowsze, dodane bezpośrednio do imienia ogólniejszego jako określenie w tym samym przypadku, np. Bożek Merkury, Król Salomon, pan Wojciech, szewc Onufry (...) Bartek Prusak (...); słowo „chwalić”; imię „Jezus”; spółgłoska r (Krasnowolski 1897: 45).

Łączyć by to należało z hipotezą poznańską;

b) dopowiedzenie rzeczowne – które w pewnym względzie zgodnie z teorią o strukturze głębokiej

jest skrótem całego zdania określającego (z zaimkiem który), w którymby dopowiedzenie stanowiło orzeczenie – złożone zazwyczaj z rzeczownika wraz z określeniami, np.: Ostatni stolnik, pan mój (= który był moim panem – PZ), miał takie przysłowie. Z cymbałami, narodu swego instrumentem (=które były narodu instrumentem – PZ), chadzał niegdyś po dworach (Krasnowolski 1897: 46).

Dopowiedzenie z tego względu miało być izolowane obustronnie znakami przestankowymi (np. przecinkami), zachowywało swe cechy (predykatywność) nawet przy zamianie z rzeczownikiem nadrzędnym, np. w zdaniu Największy z poetów angielskich, Szekspir, żył za panowania Elżbiety rzeczownikiem głównym – mimo postpozycji – pozostawał Szekspir (test: Szekspir był poetą, a nie poeta – Szekspirem). Jednowyrazowe dopowiedzenie zawierające charakterystykę przedmiotu różniło się od przydawki rzeczownej będącej przydomkiem, por. Książę Heski, flegmatyk, (= który był flegmatykiem) poglądał na niego, rzucając z kubka kości o stół dla zabawy – w odróżnieniu od wyrażenia Jan Chrzciel (Chrzciel, a nie jakiś inny Jan). Dopowiedzenie rzeczowne mogło też pełnić funkcję porównania, np. w zdaniu „Dokoła gmachu kościelnego cisną się przybudowane kaplice, ule, (=które są jakby ule), z których jak brzęki pszczoł dolatują głosy – modlących się zakonników, pszczołek (=którzy są jak pszczołki – PZ) tej Bożej pasiekti (Krasnowolski 1897: 53).

W powyższych opisach dostrzec można kontaminację konkurujących hipotez, wykorzystanych do opisu derywacji różnych typów grup apozycyjnych.

Struktury pośrednie a derywacja grup apozycyjnych

Pewnego rodzaju potwierdzeniem istnienia struktur głębokich byłyby przykłady wyrażen kwalifikowanych przez niektórych badaczy do zasobu wyrażen z apozycjami, a przez innych niezaliczanych do tego zbioru (przede wszystkim Kallas 1980).

Henryk Suchecki poszerzył zasób reprezentantów przydatni (apozycji) o konstrukcje wprowadzane spójnikami typu jak:

Często objaśniający spójnik: jak, (jako) wiąże przydatnię z rzeczą określoną; np. Jako rodak, winienem ci pochwały (Szaniawski.) Głupi i cieśni ludzie na tych

świeckich dobrach, jako ptacy na lepie, wiezną (Skarga) (Suchecki 1849:176–177).

Dominik Łazowski dopuszczał wprowadzenie przydatni łącznikiem, np.: Młodzieniec, jako nowicjusz w świecie, nie umie pochlebców od przyjaciół odróżnić. Ludwik kochał Węgrów, jako dziedziczny ich król, Polacy mu byli obcymi (Łazowski 1848: 327).

Zenon Klemensiewicz włączył do zasobu przydawek konstrukcje z jako, łączące podstawę z rzeczownikiem, np.: Podczas gdy Paweł już sto trzynasty rok wiódł swój niebiański żywotna ziemi, Antoni jako dziewięćdziesięcioletni starzec, przebywał w innej pustelni. W funkcji tej lokował też formacje przyimkowe oraz konstrukcje z wyrazami imieniem, nazwiskiem, pod tytułem, pod wezwaniem, np.: Znałem lekarza nazwiskiem Zieliński, oraz mianowicie, np. Mój przyjaciel wojenny, mianowicie Aleksander, zawsze o mnie pamięta. — Spędziliśmy lato na wsi, mianowicie w Zarytem. – Podczas tych ferii zwiedziłem trzy kraje, mianowicie Belgię, Danię i Holandię (Klemensiewicz 1948: 59).

Konstrukcje takie pojawiały się w najdawniejszej polszczyźnie i były konstytuowane m.in. elementami CZUSZ, SŁOWIE, TO JEST, NA IMIĘ, RZECZON, np.:

- I wiodł je na stronę na górę wysoką na imię Tabor. Jozefus mowi, iż ta gora Tabor leży cztery mile od Nazaret (Rozm 366);
- jakoby od Boga, czusz od ojca uczynione (Rozm 221);
- tedy średniego wołu, to jest juńca (Sul 63).

Po elipsie powstałyby wyrażenia – kolejno: górę Tabor; od Boga, od ojca; wołu, juńca. Powyższe sposoby wprowadzania jednostek o cechach zbliżonych do typowych apozycji oraz niemal tożsame z nimi grupy apozycyjne byłoby pośrednim dowodem możliwości interpretacji tych pierwszych jako konstrukcji pierwotnych, które uległy elipsie w strukturach powierzchniowych.

Słowotwórcze koncepcje tworzenia grup apozycyjnych

Sporadycznie pojawiały się objaśnienia derywacji wyrażeń z apozycjami, mające proveniencję słowotwórczą. Jiři Damborsky skłaniał się do uznania

apozycyjnych rzeczownikowych struktur złożonych typu: lekarz-dentysta, artysta-malarz, kobieta-lekarz, zegarek-bransoletka” za konstrukcje słowotwórcze – wyrazy złożone, nazywanych przez gramatyków indyjskich terminem «dwandwa» (Damborský 1966: 255).

Nazywał je także zestawienia apozycyjne, kompozita apozycyjne, połączone współrzędnie, a motywacją do ich tworzenia miały być słowotwórcze jednostki francuskie i rosyjskie.

Stanisław Jodłowski niektóre grupy apozycyjne nazwał zestawieniami bliźniaczymi, np. poeta-dworak, powieść-reportaż, miasto-ogród, kawiarnia-bar, wagon-cysterna, człowiek-mucha:

Bliźniaczość tych połączeń polega na tym, że w ich skład wchodzi wyrazy o tych samych kategoriach gramatycznych: najczęściej dwa rzeczowniki powiązane składnią zgody w zakresie liczby i przypadku (Jodłowski 1966: 48).

Opisywał je jako kategorię składniowo-słotwórczą. Równorzędne człony tych zestawień mogą być m.in.: paralelne dźwiękowo (np. esy-floresy), tautologiczne (np. bród-przepawa, zamki-grody, po belkach-bierzwnach), sumowane (Bielsko-Biała, Skarżysko-Kamienna), zaś zestawienia nierównorzędne m.in.: orzekające (np. Słowianie-poganie = Słowianie byli poganami), gatunkujące (czapka niewidka, mucha plujka, piec gigant), zestawienia indywidualizujące z szykiem normalnym (ksiądz Robak, miasto Ateny oraz dwuczłonowe imiona własne: Wołga Wsiesławjicz, Dymitr Samozwaniec), a także zestawienia o członach odwróconych (np. herod-baba, czar-ziele, cud-dziewczyna) (Jodłowski 1966: 60). Te ostatnie Jodłowski zaliczył do konstrukcji słotwórczych.

Wnioski

Przegląd literatury przedmiotu dotyczącego grup apozycyjnych w kontekście dychotomii interpretacji sposobu ich derywacji przekonuje, że znalazły w niej odzwierciedlenie zarówno askładniowa hipoteza o apozycji jako elemencie niejako dołączanym do jednostki nadrzędnej, jak również teoria nawiązująca do występowania w historii mentalno-składniowej struktury głębokiej, przekształcaniej poprzez transformacje do powierzchniowego wyrażenia z apozycją. Zazwyczaj ta ostatnia miała charakter dość intuicyjny i nie odwoływał się do żadnych modeli językoznawczych. Dodać należy, że niekiedy analizowane grupy uznawano za jednostki słotwórcze.

Warto zauważyć, że pierwsza hipoteza nieskładniowa wykorzystywana była dość rzadko i pojawiała się zwłaszcza w pierwszych opisach, odnotowujących istnienie grup apozycyjnych. Teza o istnieniu jakiejś struktury przedpowierzchniowej pojawiała się zdecydowanie częściej i w zasadzie dominuje w opisach gramatycznych.

W końcu trzeba podkreślić, że poznańska hipoteza zakładała swą adekwatność w stosunku do najdawniejszych faz kształtowania się języka, jednak – jak należy sądzić – winna ona być adekwatna opisowo także dla późniejszych etapów rozwojowych.

Cechę adekwatności przypisuję natomiast teorii o istnieniu mentalno-składniowej podbudowy objaśniania sposobu generowania grup apozycyjnych. Ma ona potwierdzenie nie tylko w strukturach pośrednich, zaświadczonej w zabytkach (por. także Zbróg 2019), ale zdaje się ilustrować ogólną prawidłowość rozwojową języka, trwającą aż do współczesności: wiele ze struktur powierzchniowych ma określoną hipotetyczną strukturę głęboką, czasem nawet trudną do zidentyfikowania i odtworzenia, stanowiącą kompilację mentalnych i językowych składników, które umożliwiają poprzez różne transformacje osiągnięcie oczekiwanej struktury powierzchniowej.

Bibliografia

- Bobrowski, I., 1995. Gramatyka współczesnego języka polskiego. T. I. Kielce: Wydawnictwo WSP.
- Damborský, J., 1966. Apozycyjne zestawienia we współczesnej polszczyźnie. *Język Polski*, XLVI, 4, s. 255–268.
- Jeske, A., 1872. Elementarny kurs nauk. I. Mała gramatyka języka polskiego dla młodocianego wieku. Warszawa: Księgarnia S. Arcta.
- Jodłowski, S., 1966. Zestawienia bliźniacze. *Biuletyn PTJ*, XXI, s. 41–60.
- Kallas, K., 1980. Grupy apozycyjne we współczesnym języku polskim. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Klemensiewicz, Z., 1948. Skupienia, czyli syntetyczne grupy wyrazowe. Kraków: PAU.
- Krasnowolski, A., 1897. Systematyczna składnia języka polskiego. Warszawa: Drukarnia Estetyczna K. Sierpińskiego.
- Krzyżyńska, Z., Mika, T., Słoboda, A., 2015. Składnia średniowiecznej polszczyzny. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Labocha, J., 1996. Gramatyka polska. Składnia. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Łazowski, D., 1848. Skrócona gramatyka języka polskiego. Kraków: Drukarnia Uniwersytecka.
- Małecki, A., 1863. Gramatyka języka polskiego większa. Lwów: Drukarnia E. Winiarza.
- Muczkowski, J., 1825. Gramatyka języka polskiego. Poznań: Księgarnia J. A. Munka.
- Muczkowski, J., 1849. Gramatyka języka polskiego. Wyd. III. Kraków: Wydawnictwo Uniw.
- Pisarkowa, K., 1965. Predykatywność określeń w polskim zdaniu. Wrocław: Ossolineum.
- Radońska, T., 1872. Krótka gramatyka polska dla uczącej się młodzieży, w sposób łatwy i przystępny. Poznań: Kom. M. Leitgebra i Spółki.
- Sławiński, F., 1877. O budowie zdania pojedynczego, rozprawka, Warszawa: Drukarnia Czerwińskiego i Sp.
- Suchecki, H., 1849. Zwięzła nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży. Lwów: Drukarnia Pillera i sp.
- Szostakowski, J., 1846. Polska gramatyka mniejsza. Trzemeszno.
- Topolińska, Z., 1976. Wyznaczoność (tj. charakterystyka referencyjna) grupy imiennej w tekście polskim. *Polonica*, 2, s. 33–72.
- Topolińska, Z., 1984. Składnia grupy imiennej. In: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia. Red. Z. Topolińska. Warszawa: PWN, s. 301–386.
- Zbróg, P., 2019. Grupy apozycyjne w staropolszczyźnie, Warszawa: PWN.
- Мельчук, И. А., 1974. Опыт теории лингвистических моделей Смысла # текст: Семантика, синтаксис. Москва: Наука.

Skróty

Dzial – Kodeks Działyńskich.

Kśw – Kazania świętokrzyskie.

Leksz – J. Lekszycki, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, I Lipsk 1887, II Lipsk 1889. *Publicationen aus den Königlichen Preussischen Staatsarchiven*, t. XXXI, XXXVIII.

MW – Modlitwy Wacława.

PF – Psalterz floriański.

R XXII – Kazanie na dzień Wszech Świętych.

Rozm – Rozmyślanie przemyskie.